

Uczyć lepiej



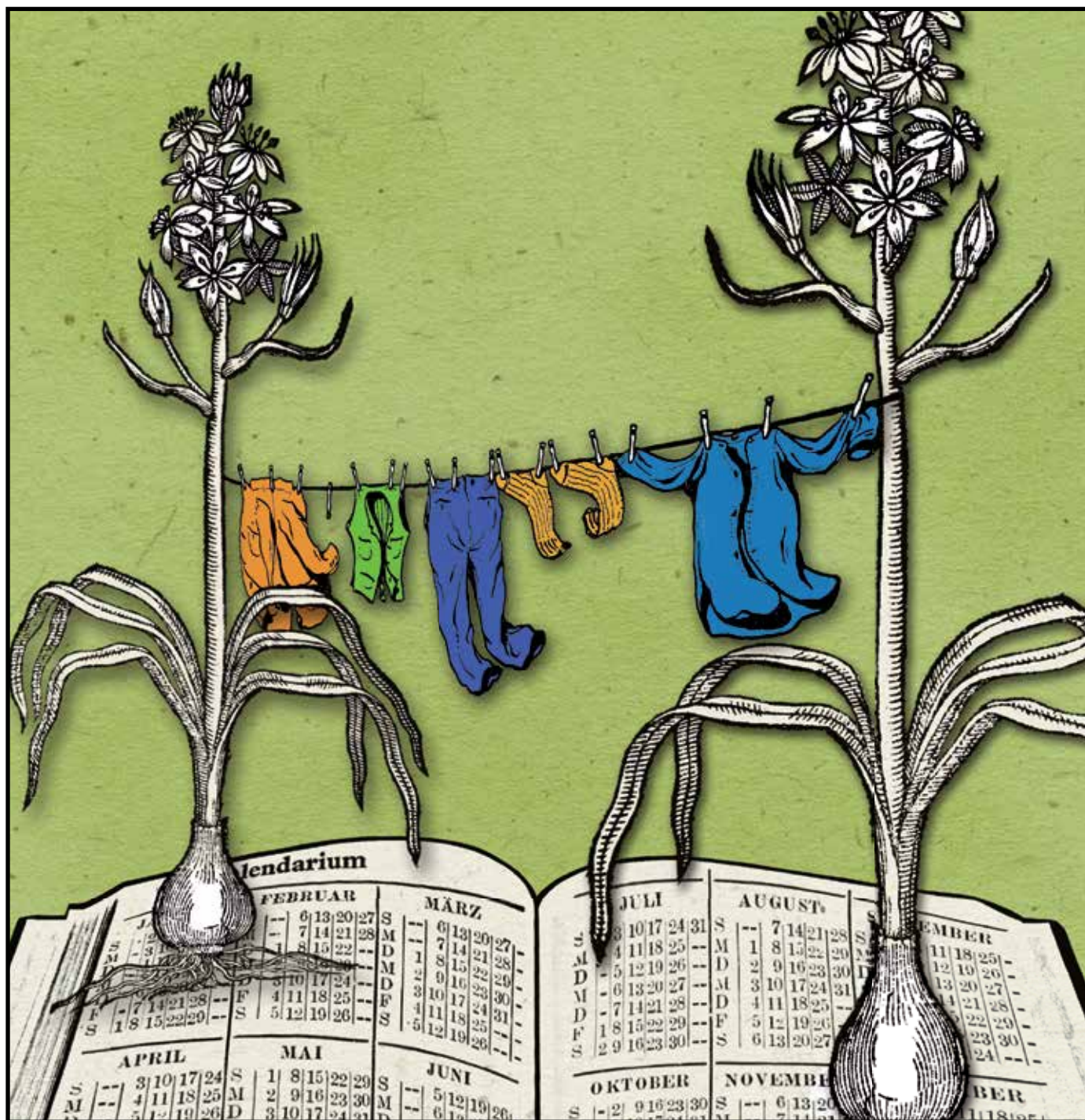
ODN

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

ISSN 1641-5825

Czasopismo oświatowe

Nr 4-2017/2018



Ilustracja: Sylwia Pragłowska

■ W numerze:

Krytyczne myślenie fundamentem edukacji medialnej
Nowoczesne narzędzie nauczyciela matematyki
W poszukiwaniu trafnych motywatorów

Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą w programie "Aktywna tablica"

Do programu "Aktywna Tablica" proponujemy najpopularniejsze na świecie tablice interaktywne SMART wraz z oprogramowaniem SMART Learning Suite, zestawy interaktywne (monitory, tablice interaktywne z projektorami), projektory ultrakrótkoogniskowe, krótkoogniskowe, multimedialne.

Zestaw:

2 x Monitor SMART Board 6065 HD

- rozmiar 65"
 - rozdzielczość HD 1920x1080
 - proporcje obrazu 16:9
 - funkcja multi-touch 8 dotyków
 - zintegrowane głośniki 2x10w
 - wykrywanie obecności
 - ponad 600 lekcji na tablice.net.pl
 - oprogramowanie SMART Learning Suite, w tym SMART Notebook
- VAT 0%**



Cena netto: **17 500 zł**

Zestaw:

2 x MONITOR SMART Board MX165

- rozmiar 65"
- proporcje obrazu 16:9
- funkcja multi-touch 10 dotyków
- zintegrowane głośniki 2x10w
- system operacyjny Android
- ponad 600 lekcji na tablice.net.pl
- oprogramowanie SMART Learning Suite, w tym SMART Notebook



VAT 0%
[DOSTĘPNY OD CZERWCA 2018 R.]

Cena netto: **14 000zł**

Zestaw:

2 x Tablica SMART SBM680 + 2 x projektor ultrakrótkoogniskowy HITACHI CP-AX2505

Tablica interaktywna SMART Board M680V

- przekątna tablicy 77 cali
- obsługa gestów
- współpraca dwóch osób jednocześnie
- półka z przyciskami, dwa pisaki
- ponad 600 lekcji na tablice.net.pl
- oprogramowanie SMART Learning Suite, w tym SMART Notebook

Projektor ultrakrótkoogniskowy Hitachi CP-AX2505

- jasność: 2700 ANSI
- rozdzielczość: XGA (1024x768)
- kontrast: 10000:1
- technologia: LCD
- żywność lampy [h]: 5000/eco [h]: 8000

VAT 23%



Cena brutto: **17 500 zł**

Zestaw:

2 x Tablica interaktywna SMART SB480 + 2 x Projektor ultrakrótkoogniskowy Hitachi CP-AX2505

Tablica interaktywna SMART Board 480

- przekątna tablicy 77 cali
- obsługa gestów
- ponad 600 lekcji na tablice.net.pl
- oprogramowanie SMART Learning Suite, w tym SMART Notebook

Projektor krótkoogniskowy Hitachi CP-AX2505

- jasność: 2700 ANSI
- kontrast: 10000:1
- technologia: LCD
- żywność lampy [h]: 5000
- żywność lampy eco [h]: 8000

VAT 23%



Cena brutto: **14 000 zł**

Zestaw:

1 x Monitor SMART Board 6065 HD 1 x Tablica SMART SBM680V + projektor ultrakrótkoogniskowy HITACHI CP-AX2505

Monitor interaktywny SMART Board 6065 HD (SBID-6065-HD)

- rozmiar 65"
- rozdzielczość HD 1920x1080
- proporcje obrazu 16:9
- funkcja multi-touch 8 dotyków
- zintegrowane głośniki 2x10W
- wykrywanie obecności

Tablica interaktywna SMART Board M680V

- przekątna tablicy 77 cali
- obsługa gestów
- współpraca dwóch osób jednocześnie
- ponad 600 lekcji na stronie tablice.net.pl
- oprogramowanie SMART Learning Suite, w tym SMART Notebook

Projektor ultrakrótkoogniskowy Hitachi CP-AX2505

- jasność: 2700 ANSI
- rozdzielczość: XGA (1024x768)
- kontrast: 10000:1
- technologia: LCD
- żywność lampy [h]: 5000
- żywność lampy eco [h]: 8000

VAT 0% na monitor interaktywny; VAT 23% na zestaw interaktywny, tablica interaktywna z projektorem



Cena brutto: **17 500 zł**

Nasza oferta dla edukacji

W naszej ofercie dla edukacji znajdziecie Państwo wysokiej klasy **projektory multimedialne Hitachi, ekrany, tablice interaktywne Smart, cyfrowe pracownie językowe, cyfrowe pracownie przyrodnicze, wizualizery oraz wszystkie inne systemy**, które powinny się znaleźć na wyposażeniu szkoły.

Oferujemy Państwu:

- dobór i dostawy urządzeń,
- projektowanie rozwiązań,
- integrację,
- montaż i uruchomienie systemów, szkolenie użytkowników,
- serwis urządzeń: projektorów, tablic interaktywnych, monitorów.

UWAGA! Zgodnie z wymaganiami programu **AKTYWNA TABLICA** cena zawiera dostawę do klienta, okablowanie (HDMI i USB), instalację standardową, szkolenie z obsługi monitora, tablicy i oprogramowania.

Masz pytania?

Nie znalazłeś interesującego Cię produktu?

Odwiedź naszą stronę www.aktynwnatablica.info.pl lub skontaktuj się bezpośrednio z naszym konsultantem:

Dominik Stypiński
tel. kom.: 692 065 195
d.stypinski@irs.com.pl



Image Recording Solutions Zachód Sp. z o.o.
ul. Poznańska 68; 60-853 Poznań
tel. +48 61 843 07 17, fax. +48 61 843 07 18
www.irszachod.pl zachod@irs.com.pl

www.aktynwnatablica.info.pl



SPIS TREŚCI

Uczyć lepiej



Adres redakcji

ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29
e-mail:
uczyclepiej@odnpoznan.pl
<http://www.odnpozna.pl>

Konto

KB S.A. III O/Poznań
86 1500 1621 1216 2005 9460 0000

Redakcja

Redaktor naczelny
Ewa Superczyńska
Sekretarz redakcji
Joanna Marchewka
Zespół redakcyjny
Tadeusz Nowik
Dorota Mursztyn-Gorgoń

Reklamy i ogłoszenia

- różne warianty
- konkurencyjne ceny
- szeroki krąg odbiorców
związanych z oświatą

Kontakt:
Joanna Marchewka
tel. 61 858 47 64
joanna.marchewka@odnpoznan.pl

Korekta

Krystyna Klimontowicz

Autorzy tekstów

Piotr Czeakała
Katarzyna Janas
Magdalena Marzec-Józwicka
Roman Kubicki
Iwona Grzelczak-Mitoś
Agnieszka Ogonowska
Ilona Starosta
Ewa Superczyńska
Daria Szalińska
Patrycja Wesołowska

Projekt graficzny czasopisma

Mateusz Leszkowicz

Fotoedycja

Klaudia Karpeta

Projekt okładki, ilustracje

Sylwia Pragłowska

Skład i druk

Drukarnia Laser-Graf, Płock
biuro.lasergraf@gmail.com
tel. 664 434 122

Ludzie, miejsca, zdarzenia

2 Edukacja dla zdrowia

Zdrowie

4 Czy zdrowie jest zawsze szlachetne?

Dydaktyka

6 Krytyczne myślenie

8 Nowoczesne narzędzie nauczyciela matematyki

10 Jak uczyć filozofii i etyki?

Wychowanie i profilaktyka

12 Kopalnia odkrywkowa dobra

14 W poszukiwaniu trafnych motywatorów

16 Ogólnopolski Test Bezpieczeństwa dla Dzieci

Zarządzanie

17 RODO w szkole

Dobre praktyki

19 Edukacyjna koalicja

Rekomendacje czytelnicze

20 Magia zaklęta w książce

Za nami kolejne znaczące przedsięwzięcia edukacyjne – XXII Targi Edukacyjne i II Ogólnopolski Kongres Oświatowy EDUTEK – pod wspólnym hasłem „Edukacja dla zdrowia” (reportaż i fotorelacja w numerze). Nie byłoby tych wydarzeń, gdyby nie ogromne zaangażowanie pracowników Ośrodka i współpraca z Samorządem Województwa Wielkopolskiego oraz Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. Współpraca przynosi to, co w pojedynkę jest trudne do osiągnięcia – uwzględnienie wielu aspektów problemu i zderzenie różnych punktów widzenia.

Mechanizm synergii także na co dzień może przynosić zaskakujące rezultaty w szkole. Warto się o tym przekonać, budując koalicję na rzecz edukacji wśród nauczycieli różnych przedmiotów. Efektywność edukacji zapewnia też właściwe motywowanie, o którym przeczytają Państwo w dwóch artykułach tego numeru. Nie dość też mówić o poszukiwaniu nowoczesnych i atrakcyjnych narzędzi dydaktycznych, ale i uczeniu krytycznego podejścia do mediów, kreujących rzeczywistość.

Ewa Superczyńska



Edukacja dla zdrowia

XXII Targi Edukacyjne i II Ogólnopolski Kongres Oświatowy EDUTEC są za nami. Były to cztery owocne dni spotkań różnych środowisk związanych z oświatą, które połączyła wspólna idea.

Ewa Superczyńska
dyrektor Ośrodka
Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu



XXII Targi Edukacyjne w tym roku odwiedziło 37 tysięcy skrzętnie liczonych uczestników.

Tegoroczne Targi Edukacyjne oraz Kongres Oświatowy EDUTEC odbyły się pod wspólnym hasłem – EDUKACJA DLA ZDROWIA. Ten ważki temat wynikał z głębokiej potrzeby upowszechnienia w szkołach i placówkach odpowiedzialności za kształtowanie postaw prozdrowotnych uczniów i wychowanków.

Targi Edukacyjne

Rozmach targowy i zainteresowanie odwiedzających przerosły nasze oczekiwania. W Targach (od 23 do 25 marca br.) wzięło udział 180 szkół i uczelni z całego świata, a odwiedziło je ponad 37 tysięcy skrzętnie liczonych gości. Dla uczniów różnych etapów edukacyjnych interesujące były spotkania z przedstawicielami

szkół – ogólnokształcących, branżowych i techników (w pawilonie 15.) oraz szkół wyższych (w pawilonie 2.). Dla nauczycieli i dyrektorów szkół Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu przygotował ofertę wykładów, warsztatów i pokazów.

Stoiska szkół były przygotowane bardzo kreatywnie. Zorganizowano pokazy umiejętności zawodowych, zachęcające do zdobycia zawodu mechanika, kucharza, cukiernika, budowlańca, mechatronika, ekonomisty czy nawet florysty. Szkoły policealne medyczne, prowadzone przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, kusity pokazami masażu, zabiegów kosmetycznych, zachęcały prezentacją posiadanego wyposażenia i warunkami nauki.

Czy zdrowie jest zawsze szlachetne?

Zdrowie i choroba są dwiema stronami ludzkiego losu. Związek między nimi jest zmienny, a sposób jego postrzegania warunkują czynniki religijne, społeczne i ekonomiczne.



prof. dr hab. Roman Kubicki

kierownik Zakładu Filozofii Kultury
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
wykładowca na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu;
zainteresowania badawcze związane
z filozofią współczesną i filozofią kultury

Fraszka Jana Kochanowskiego *Na zdrowie* ma się myślowo wciąż bardzo dobrze, choć wiele słów trzeba w niej odświeżyć, jeśli mają one cokolwiek w naszym świecie znaczyć. A przecież społeczne konteksty zdrowia, o które zabiegamy, zmieniły się niewyobrażalnie. Przez społeczne konteksty zdrowia rozumiem wszelkie instytucje, które nad zdrowiem czuwają bezpośrednio (m.in. przychodnie, poradnie, szpitale, sanatoria, laboratoria, apteki) lub pośrednio (m.in. szkoły medyczne oraz naukowe instytuty).

Zdrowie i choroba w tradycji biblijnej

Zdrowie i choroba są dwiema stronami ludzkiego losu. Związek między nimi jest niezwykle zmienny. Jak na przykład układało się między nimi w tradycji biblijnej? „Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu – czytamy w Księdze Wyjścia. – Oddalę od ciebie wszelką chorobę.” A co z tymi, którzy żyją inaczej? „Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa – ostrzega Księga Powtórzonego Prawa – Pan wszystkie choroby i plagi ześle na ciebie.” Kto przestrzega boskich praw, ten może liczyć na zdrowie; choroby natomiast musi być pewien ten, kto prawa te lekceważy. Sfera duchowa jest związana ściśle z cielesną. Nie ma zgody na jakąkolwiek próbę autonomizacji tej ostatniej. „W trzydziestym dziewiątym roku swego panowania rozchorował się Asa na nogi i cierpiał bardzo – czytamy w Księdze Kronik – jednakże nawet

w swej chorobie szukał nie Pana, lecz lekarzy.” Winą króla było to, że, będąc chorym, szukał pomocy u lekarzy. Zараzеm Syrach nakazuje czcić „lekarza czią należną z powodu jego postug.” Choć w świecie Nowego Testamentu lekarzem był św. Łukasz Ewangelista, najczęstszym – jeżeli nie jedynym – sposobem na choroby są dokonywane przez Chrystusa cuda uzdrowienia.

Kontekst rozwoju nauk przyrodniczych

Medycyna przez tysiące lata nie miała zbyt wiele do zaoferowania ludziom chorym. Choroba była najczęściej wszechmocna oraz bardzo często wszechobecna (liczne epidemie dziesiątkowały ludzi). Właściwie każda choroba była w tym sensie poważna, że prawie każda była chorobą śmiertelną. W średniowieczu choroba budziła, podobnie jak i dzisiaj, strach. Ratunku przed nią szukano najczęściej na duchowym poziomie życia. Jedynie odnowa moralna mogła być źródłem nadziei – niekoniecznie owocnej. Choroba mogła być także znakiem wyróżnienia. Właśnie tak święci Kościoła reagowali przecież na dar stygmatów. W nowoczesności (za jej początek uważa się rewolucję francuską) zaczyna się – zwłaszcza dzięki rozwojowi nauk przyrodniczych – proces pozbywania choroby znamion zła duchowego i metafizycznego. Ilustruje go niezwykle sugestywnie scena z polskiego filmu *Znachor*, w której jego bohater pyta ludzi ze wsi, dlaczego syn młynarza nie może

Z jednej strony,
zdrowie ma
się coraz lepiej,
ponieważ lecznicze
możliwości
późnonowoczesnej
medycyny
są naprawdę
imponujące.
Z drugiej –
przybywa
ludzi chorych,
odnajdywanych
dzięki coraz
bardziej precyzyjnej
diagnostyce
medycznej.

chodzić. Ci odpowiadają, że to kara za grzech ojca, który chciał oszukać swego brata. Znacząca jest riposta znachora: przyczyną kalectwa nie są grzechy młynarza, lecz źle złożone przez lekarza kości (cytuję z pamięci).

Kondycja zdrowia w późnej nowoczesności

Choroba nowoczesna nie ma kontekstów etycznych i religijnych. Jest tylko niezbyt fortunną przygodą biologicznego ciała. Przybywa chorób niepoważnych: mimo że ludzie nowocześni na nie chorują, chcą dalej żyć. Rzecz jasna, nie brakuje chorób poważnych, które wciąż mają się dobrze, to znaczy są wszechmocne. Trudno zdać sprawę z kondycji zdrowia w późnej nowoczesności (jej najbardziej spektakularnym, technologicznym przejawem jest wszechobecność komputerów w naszym świecie). Z jednej strony, zdrowie ma się coraz lepiej, ponieważ lecznicze możliwości późnonowoczesnej medycyny są naprawdę imponujące. Z drugiej – przybywa ludzi chorych, odnajdywanych dzięki coraz bardziej precyzyjnej diagnostyce medycznej. „Stąd nikt nie wyjdzie zdrowy!” – gwarantują szefowie najbardziej nowoczesnych klinik – „u każdego na pewno coś znajdziemy.” Nie ma już ludzi zdrowych, a w każdym razie wciąż ich ubywa. Wzrasta liczba ludzi chorych, a mimo to żyjemy coraz dłużej.

Dzięki inwazyjnemu charakterowi nowoczesnej diagnostyki wiemy o sobie coraz więcej. Niektórzy mówią nawet, że zbyt wiele. Na przykład badania prenatalne sprawiają, że podglądamy przyszłość – potrafimy (a w każdym razie wielu z nas tak uważa) orzekać o egzystencjalnej i społecznej nawet przyszłości ludzkiego płodu. Antyseptyka, antybiotyki, szczepienia już wcześniej zwolniły ludzkie ciało z konieczności walki o przetrwanie. Coraz bardziej powszechny kult analgetyków jest przejawem naszej niezgody na ból. W nowoczesnym świecie cierpienie nie ma sensu, ponieważ jedynie przeszkadza. Ja – pozwolę sobie na osobistą wycieczkę – jako dziecko walczyłem ze świnką, wietrzną ospą, odrą, różyczką i szkarlatyną. Wygrałem,

ponieważ moja mama nie pracowała i mogła każdej z tych chorób poświęcić odpowiednią liczbę dni. Wcześniej wygrała na tych samych warunkach moja siostra. Dzisiaj na taki gest wobec chorób swoich dzieci mogliby pozwolić sobie tylko albo rodzice bardzo bogaci, albo rodzice bezrobotni. Okazuje się, że choroba nie jest tylko doświadczeniem intymnym (ja cierpię) i prywatnym (moi bliscy w moim cierpieniu muszą uczestniczyć), lecz ma także swój wymiar społeczny. Ja w każdym razie, mimo tych licznych zwycięstw mojego ciała, najpewniej poległbym w walce o życie jako dziewięciolatek, gdyby nie pojawił się w nim antybiotyk.

Współczesna medycyna a ekonomia społeczna

W świecie późnonowoczesnym bywa, że nie satysfakcjonuje nas zdrowie. Kiedyś ludzie zdrowi chcieli skromnie być jedynie ludźmi zdrowymi. Dziś jest inaczej. Choć nie narzekamy na zdrowie, chcemy być lepiej – bardziej – zdrowi. Estetyka medyczna nie dotyczy tylko wyglądu ciała, obejmuje także jego możliwości – seksualne, myślowe, witalne, itd. (Uwaga nie dotyczy ludzi, którzy dzięki medycynie estetycznej wracają do społeczeństwa.). Wszechmoc wszechobecnej w naszym świecie medycyny estetycznej funduje nam powrót do kultury cierpienia. Cierpimy, bo choć jest dobrze, chcemy, żeby było lepiej. Wraca także biblijna odpowiedzialność człowieka za swoje zdrowie. Tym razem nie chodzi jednak o życie bogobojne i etyczne, lecz o życie zdrowe, w którym o pewne sytuacje zabiegamy, a innych mamy unikać.

W późnonowoczesnym świecie choroba nie jest problemem religijnym, etycznym lub biologicznym, lecz nade wszystko ekonomicznym. Dzięki nauce przybywa chorób, które można leczyć tylko za pomocą kosztownych metod. Sto lat temu medycyna tak samo traktowała chorych bogatych i biednych, ponieważ najczęściej nikomu nie miała nic do zaproponowania. Dziś medycyna jest chyba najbardziej bolesną przyczyną pogłębiania się społecznych nierówności. Im skuteczniej leczy tylko niektórych, tym bardziej skazuje nas na życie w chorym świecie.

Krytyczne myślenie

W epoce nadmiaru informacji i rozwiniętych strategii manipulowania nimi doskonalenie kompetencji medialnych jest sprawą podstawową. Edukacja medialna staje się formą profilaktyki przemocy mediów.



prof. dr hab. Agnieszka Ogonowska

kierownik Katedry Mediów i Badań Kulturowych,
dyrektor Ośrodka Badań nad Mediami Uniwersytetu
Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, redaktor naczelna
„Studia de Cultura”

Jednym z istotnych aspektów edukacji medialnej jest ćwiczenie umiejętności krytycznego myślenia, które umożliwia analityczne, świadome podejście do przekazów (np. filmów, reklam, programów telewizyjnych, gier komputerowych, artykułów prasowych, audycji radiowych) oraz produktów i usług medialnych. Choć tylko niektóre z nich postrzegamy jako źródło wpływu (np. reklamy, spoty polityczne, artykuły sponsorowane, filmy propagandowe), to wszystkie determinują w jakimś stopniu nasz sposób myślenia o rzeczywistości i działania w świecie. Edukacja medialna jest zatem formą profilaktyki przemocy mediów, rozumianej jako wywieranie wpływu na ludzką psychikę, emocje, uczucia, postawy i zachowanie.

W obliczu nadmiaru informacji, Big Data oraz epoce sfingowanych informacji (fake news) oraz hybrydycznych gatunków medialnych (spod znaku infotainment, edutainment, mockdocumentary¹) rozwijanie i doskonalenie kompetencji medialnych wydaje się sprawą podstawową. Wszystkie grupy wiekowe i zawodowe powinny być objęte takim treningiem, w formie edukacji sformalizowanej (w różnych instytucjach) oraz edukacji domowej (z wykorzystaniem potencjału edukacyjnego rodziców i opiekunów).

Kształcenie kompetencji medialnych

Krytyczne myślenie, które jest fundamentem kompetencji medialnych, obli- guje do odpowiedzi na następujące pytania: jakie znaczenie ma dla mnie

określona informacja i jaki ma ona związek z posiadaną przeze mnie wiedzą? Jakie są jej przesłanki i założenia? W jakim kontekście powstała i po co? Jak mogę wykorzystać i zbadać tę informację, by ocenić jej wiarygodność i przydatność? Jakie wynikają z niej skutki/konsekwencje dla mnie i dla innych ludzi?

Osoba, która uruchamia krytyczne myślenie w stosunku do nowych informacji, podnosi zasadnicze pytania, pozyskuje najważniejsze informacje oraz wykorzystuje różne perspektywy do ich interpretacji, w razie potrzeby zasięga opinii ekspertów. Umiejętności te powinny być przedmiotem kształcenia i treningu, po to by uchronić człowieka przed zgubnym skutkiem nieracjonalnych sądów i nieprzemyślanych decyzji podejmowanych w oparciu o niesprawdzone informacje, przekłamania i mistyfikacje oraz bezrefleksyjną akceptację określonych sądów i stanów rzeczy.

Poniżej przedstawione są analityczne zagadnienia i pytania, które warto sobie postawić w kontakcie z tradycyjnymi i nowymi przekazami medialnymi, opartymi na interaktywności, komunikacji online, wirtualności, cyfrowości i hipertekstualności.

1. Dywersyfikacja źródeł informacji

Kiedy poszukujemy informacji na określony temat, bardzo istotne jest to, aby nie poprzestawać na pierwszym znalezionym przekazie, ale szukać rozmaitych źródeł oraz porównać zbieżności i rozbieżności między nimi, a w sytuacji, gdy tych ostatnich jest bardzo dużo – sięgać

po kolejne media, bazy danych, repozytoria wiedzy, porady ekspertów, aż do uzyskania spójności, konsonansu. Dzięki temu weryfikujemy informacje i zbliżamy się do tej najbardziej rzetelnej, wiarygodnej, prawdziwej.

2. Poszukiwanie informacji o autorze, profilu ideologicznym i źródłach finansowania medium

Pamiętajmy, iż nie ma neutralnych przekazów, które całkowicie obiektywnie pokazywałyby rzeczywistość. Za każdym przekazem stoi określony autor, dom medialny, instytucja społeczna, korporacja. Związane z nimi sympatie i antypatie polityczne, religijne, ekonomiczne są odzwierciedlone w produktach. Autorzy konstruują zgodnie z tym określone obrazy rzeczywistości. Oddają one uwarunkowania polityczne, ekonomiczne, społeczne, w jakich „zanurzeni” są ich nadawcy oraz powiązane z nimi podmioty i instytucje, które odpowiadają za ich finansowanie, produkcję i dystrybucję.

3. Odkrywanie obrazu świata podanego jawnie lub w formie ukrytej w przekazie

Media cyfrowe pozwalają na tworzenie alternatywnych rzeczywistości, do złudzenia przypominających świat znany z codziennego doświadczenia. Dla naiwnego odbiorcy różnice między nimi są często niezauważalne i motywują do dokonywania realnych metamorfoz. W odniesieniu do mediów, które prezentują „sfingowaną” rzeczywistość, mówimy o symulakrach i kulturze symulacji, które wydają nam się godne pożądania, nawet za cenę radykalnych zmian (np. w wyglądzie, diecie, wystroju domu, charakteru pracy). W sytuacji, gdy konfrontujemy się z różnymi reprezentacjami medialnymi, warto zastanowić się, jaką wizję świata, porządku społecznego, relacji międzyludzkich przedstawia dany przekaz/produkt medialny. Czy przedstawiany w nich styl życia, system i hierarchia wartości nam odpowiada? Czy decyzja o dokonywaniu ewentualnych zmian jest słuszna, a zaplanowane metamorfozy konieczne?

4. Ukontekstowanie informacji podanej w izolacji

Jeśli jakiś przekaz w przestrzeni społecznej nas zainteresował, warto zastanowić się, kto jest autorem tej informacji i jaką

formułę gatunkową reprezentuje dany przekaz?; do czego próbuje nas przekonać i jakie funkcje pełni? W tym kontekście warto też zastanowić się, czy widzieliśmy wcześniej przekazy podobne w formie lub w treści? A jeśli tak, to w jakim kontekście (medialnym, społecznym, sytuacyjnym) się one pojawiały? Jakie przekazy ‘poprzedzają’ lub ‘następują po’ tym przez nas analizowanym? Czy ich autorstwo i cele komunikacyjne są czytelne? Do jakiej grupy docelowej adresowany jest ten przekaz? Jakie jego elementy o tym świadczą (tematyka, wybór medium, nadawcy, którzy są w nim prezentowani?).

5. Ocena własnych kompetencji medialnych potrzebnych do zrozumienia przekazu.

Trzeba zastanowić się nad jawnymi i ukrytymi sensami przekazu oraz nad pytaniem: do jakich innych tekstów kultury on nawiązuje? Czy posiadamy wystarczające kompetencje, aby wykorzystać cały potencjał danej usługi (np. programu komputerowego, funkcjonalności danej strony internetowej)? Czy wiemy, jaka jest bezpieczna granica w zakresie ujawniania informacji oraz korzystania z danych upubliczniczonych w nowych mediach przez innych?

6. Analiza relacji między odbiorcą zaprogramowanym w przekazie a odbiorcą „z krwi i kości”.

Pamiętajmy, iż każdy przekaz lub usługa medialna zawiera w sobie „projekt” odbiorcy docelowego. Autor planuje, do kogo ma być on adresowany po to, by zwięk-

zyć jego potencjalną siłę oddziaływania. Warto zatem zastanowić się, jakie elementy przekazu aktywizują nas poznawczo i wpływają na naszą sferę afektywną? Czy inne osoby z naszego otoczenia reagują nań podobnie? Z czego wynikają ewentualne rozbieżności w ocenie konkretnego przekazu czy usługi? Czy jest to wiek odbiorcy? Płeć, jego sympatie polityczne?

7. Analiza mechanizmów gry sieciowej, motywującej odbiorcę do zachowań cyklicznych.

Często po obejrzeniu, wystuchaniu czy przeczytaniu jakiegoś przekazu medialnego mamy ochotę zakupić coś lub skorzystać z jakiejś usługi. Jaką rolę w tych motywacjach i zachowaniach odgrywa uprzednie doświadczenie medialne? Czy intencja nadawcy jest dla nas czytelna i zgodna z naszymi późniejszymi działaniami?

Przedstawione powyżej propozycje składają się na szybki trening w zakresie krytycznego myślenia. Uświadamiają nam także, jak bardzo istotne są kompetencje medialne, by funkcjonować w roli świadomego konsumenta, wyborcy, obywatela oraz w wielu innych rolach społecznych. Nic więc dziwnego, iż zaliczane są one do kluczowych kompetencji każdego człowieka w cywilizacji medialnej XXI wieku.

¹ Infotainment - połączenie konwencji programów informacyjnych z rozrywkowymi; edutainment – połączenie konwencji programów edukacyjnych i rozrywkowych; mockdocumentary – sfingowane przekazy, które przypominają w konwencji film dokumentalny.



Ilustracja: Sylwia Pragłowska

Nowoczesne narzędzie nauczyciela matematyki

Oprogramowanie jest bezpłatne, można je zainstalować na dowolnej liczbie komputerów, tabletów, smartfonów. Umożliwia ilustrowanie pojęć i twierdzeń matematycznych oraz przygotowywanie pomocy dydaktycznych dostosowanych do własnej koncepcji lekcji.



Daria Szalińska

trener i ekspert Warszawskiego Centrum GeoGebry przy Uniwersytecie SWPS w Warszawie; nauczyciel matematyki w IV Liceum Ogólnokształcącym im. Fryderyka Chopina w Ostrowie Wielkopolskim; współautorka publikacji poświęconych GeoGebra; autorka interaktywnych pomocy dydaktycznych; prowadzi warsztaty i kursy dla nauczycieli z zakresu zastosowania GeoGebry w nauczaniu matematyki

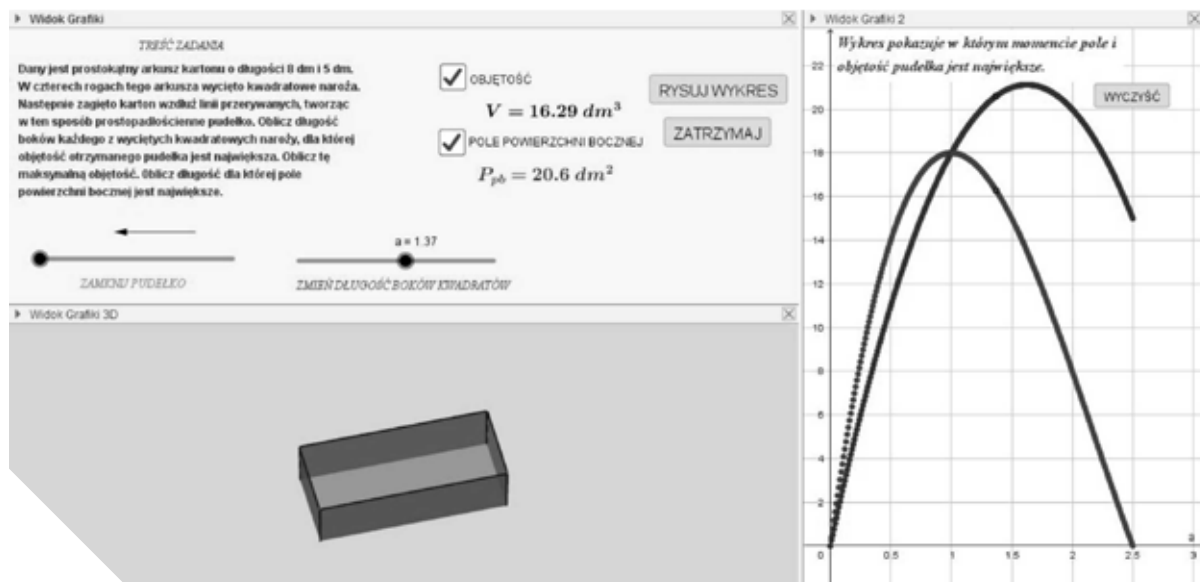
Od kilku lat prawie każdego dnia, prowadząc lekcje matematyki, korzystam z oprogramowania GeoGebra, które jest doskonałą, innowacyjną i interdyscyplinarną pomocą dydaktyczną, ułatwiającą uczniom naukę.

GeoGebra jest dynamicznym, ogólnosięciowym oprogramowaniem matematycznym, które łączy geometrię i algebrę, doskonale nadaje się do ilustrowania zagadnień omawianych w szkole na lekcjach matematyki. Uczniowie przy pomocy laptopów, tabletów a nawet smartfonów mogą zobaczyć matematykę, używać jej i doświadczać. Oprogramowanie jest bezpłatne – można je zupełnie legalnie pobrać i zainstalować na dowolnej liczbie komputerów (tabletów, smartfonów) w szkole i w domu. Interfejs został przetłumaczony na język polski, podobnie jak duża część informacji o programie. Oczywiście, aby korzystać z niego na lekcjach, konieczne jest wyposażenie pracowni w komputer (najlepiej z Internetem) i projektor. Nauczyciel, który chce nauczyć się obsługi programu, ma do dyspozycji literaturę fachową w języku polskim. Może również uczestniczyć w warsztatach towarzyszących ogólnopolskim i lokalnym konferencjom organizowanym przez Warszawskie Centrum GeoGebry, działające przy SWPS Uniwersytecie

Humanistycznospołecznym w Warszawie, które jest filią Międzynarodowego Instytutu GeoGebry, prowadzonego przez twórcę programu Markusa Hohenwartera, obecnie profesora Uniwersytetu im. Jana Keplera w Linzu.

Wizualizacja matematyki

Podczas lekcji najczęściej używam GeoGebry do ilustrowania pojęć, twierdzeń matematycznych oraz rozwiązywanych zadań. Tworząc samodzielnie pomoce dydaktyczne, mogę idealnie dopasować je do własnej koncepcji lekcji. Wykonuję proste aplety na oczach uczniów, dzięki czemu oni również uczą się korzystać z programu. Te bardziej złożone i wymagające przemyślenia opracowuję przed lekcjami, co przy intuicyjnym i prostym interfejsie nie jest bardzo pracochłonne. Wizualizacje stworzone w ten sposób są dokładne, a co najważniejsze dynamiczne. Rysując na przykład trójkąt nie ograniczamy się tylko do jednego rodzaju, ale możemy zmieniać położenie wierzchołków i rozpatrywać inne możliwości rozwiązania. Szczególnie ważne jest dla mnie to, że uczeń może wreszcie na lekcjach matematyki eksperymentować. GeoGebra traktuję jako swoiste laboratorium matematyczne: uczniowie obserwują



Praca w GeoGebrze dotycząca optymalizacji, autorstwa Agnieszki Sieroń, uczennicy IV Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Chopina w Ostrowie Wielkopolskim, laureatki II Ogólnopolskiego Konkursu Matematyka & GeoGebra MaGIK

GeoGebra to swoiste
laboratorium
matematyczne:
uczniowie
obserwują
dynamiczne zmiany
bez potrzeby
wykonywania
żmudnych obliczeń
i wyciągają wnioski
lub proponują
hipotezy do
późniejszej
weryfikacji.

dynamiczne zmiany bez potrzeby wykonywania żmudnych obliczeń i wyciągają wnioski lub proponują hipotezy do późniejszej weryfikacji.

Materiały dydaktyczne

Mniej doświadczony użytkownik programu może korzystać z gotowych materiałów przygotowanych przez ekspertów GeoGebry. W 2015 roku SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny zakończył realizację projektów „Innowacyjny program nauczania matematyki dla liceów ogólnokształcących” oraz „Innowacyjny program nauczania matematyki dla gimnazjów”. Nowatorstwo tych programów polega między innymi na zastosowaniu oprogramowania GeoGebra w materiałach dydaktycznych, pracy na lekcji oraz aktywizacji uczniów poprzez eksperymentowanie i odkrywanie za pomocą apletów GeoGebry. Zarówno same programy, jak i oprawa dydaktyczna przygotowane zostały przez nauczycieli matematyki, którzy równocześnie są certyfikowanymi specjalistami zastosowanego oprogramowania, co gwarantuje materiały na najwyższym poziomie. Mogą być one realizowane w oparciu o każdy dostępny na rynku podręcznik. Nauczyciele nie muszą rezygnować z dotychczas wybranego cyklu wydawniczego, a uczniowie zmieniać podręcznika.

Mimo że same programy się dezaktualizują w wyniku reformy podstaw programowych, ich treści są w większości nadal aktualne. Wszystkie materiały, czyli programy, aplety, skrypty, scenariusze lekcji, poradniki metodyczne, nakładki dla uczniów szczególnie uzdolnionych oraz dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi są dostępne bezpłatnie w postaci interaktywnych kart pracy i plików PDF. Polecam szczególnie aplety GeoGebry, których łącznie jest 230, wraz ze skryptami, w których znajduje się opis ich użytkowania oraz zadania do samodzielnej pracy ucznia.

Metoda projektu z GeoGebra

Bardzo ciekawą propozycją metodyczną jest zastosowanie GeoGebry w nauczaniu metodą projektu. Myślę, że o zaletach tej metody nie trzeba nikogo przekonywać: uczy między innymi współpracy w grupie, pozyskiwania wiadomości i umiejętności z różnych źródeł, dzielenia się zdobytą wiedzą oraz pozwala każdemu uczniowi na odniesienie sukcesu. Uczniowie również mogą tworzyć aplety, co daje okazję do bycia zarówno twórcą, jak i użytkownikiem własnego programu.

Na zakończenie warto wspomnieć o Ogólnopolskim Konkursie Matematyka & GeoGebra MaGIK.

Jak uczyć filozofii i etyki

Już po raz drugi Uniwersytet Gdański w swych progach przywitał badaczy i nauczycieli, którzy spotkali się w ramach konferencji naukowej „Jak uczyć filozofii i etyki w szkole?”. Konferencja miała miejsce 9 i 10 marca na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego.



dr Ilona Starosta
nauczycielka języka polskiego
i etyki w Zespole Szkół Komu-
nikacji w Poznaniu; autorka
bloga www.oczytaniu.pl

To inicjatywa, która na stałe powinna zapisać się na mapie spotkań dotyczących edukacji, gdyż jest okazją do niezbyt częstej wymiany doświadczeń między przedstawicielami środowisk uniwersyteckich i nauczycielami, reprezentującymi wszystkie poziomy edukacji.

Refleksja w trakcie konferencji ogniskowała się wokół kilku zasadniczych kwestii: kondycji nauczyciela etyki/filozofii; problematyki podejmowanej na zajęciach; metod pracy z uczniami; inspiracji na zajęciach; celów przyświecających edukacji filozoficznej i etycznej. Oprócz tradycyjnych uniwersyteckich referatów pojawiły się również propozycje dwóch spotkań warsztatowych i możliwość poznania nowych narzędzi dydaktycznych i pomocy naukowych. Mniej miejsca, w odróżnieniu od spotkania ubiegłorocznego, poświęcono dyskusji nad nowymi podstawami programowymi, być może dlatego, iż odnieść można było wrażenie, że uwagi zgłaszane przez środowisko nauczycieli przed rokiem nie zostały wzięte pod uwagę. Warto pamiętać w tym kontekście jedno ze zdań wypowiedzianych przez profesora Adama Grobiera, iż na szczęście oprócz podstaw programowych są jeszcze nauczyciele.

Nauczyciel etyki w polskiej szkole

Kondycja nauczyciela etyki i filozofii jest w polskiej szkole dość, nazwijmy

to oględnie, specyficzna. Po pierwsze, bardzo często jest on również nauczycielem innych przedmiotów – wśród osób prezentujących referaty dominowali poloniści. Oprócz tego nauczyciel przedmiotu nieobowiązkowego, jakim jest etyka, a od 2019 roku będzie również filozofia w szkołach średnich, jeśli nie łączy nauki dwóch przedmiotów, najczęściej skazany jest na przemieszczanie się między szkołami. Poza tym, jego przedmiot, jako zajęcia niekończące się egzaminem, traktowany jest dosyć pobłażliwie – ktoś z uczących nie spotkał się z rozpoczynaniem lekcji o wczesnych godzinach rannych, czyli około godziny siódmej bądź późno po południu, po rozlicznych zajęciach uczniów. Doktor Sebastian Tomasz Cieślak zwrócił w swym wystąpieniu uwagę na jeszcze jedną ważką kwestię – czy nauczyciel etyki ma takie same prawa jak etyk? Czy może jednoznacznie opowiadać się za jedną z teorii etycznych? Czy wtedy jednak zmierza w stronę moralizowania? W jakim stopniu nauczyciel winien być przykładem dla uczniów? Jak zróżnicować swoje zachowanie w zależności od poziomu edukacyjnego?

Paradoksy oceniania

Inną kwestią dotyczącą zarówno nauczyciela, jak i ucznia było zagadnienie oceniania na zajęciach. Jak zmierzyć postępy w przypadku przedmiotów tak specyficznych jak etyka i filozofia?

Jak zmierzyć postępy w przypadku przedmiotów tak specyficznych jak etyka i filozofia? Istotne w czasie zajęć są przede wszystkim umiejętność zadawania pytań, pobudzanie do refleksji, akcentowanie uważnego przyglądania się współczesnemu światu i dostrzeganie w nim sytuacji niejednoznacznych. By uprawiać refleksję filozoficzną istotne są dociekliwość i rzetelność.

Istotne w czasie zajęć są przede wszystkim umiejętność zadawania pytań, pobudzanie do refleksji, akcentowanie uważnego przyglądania się współczesnemu światu i dostrzeganie w nim sytuacji niejednoznacznych. By uprawiać refleksję filozoficzną istotne są dociekliwość i rzetelność. Profesor Jacek Hołówka uważa, iż ważne jest bycie niezadowolonym z tego, co się wie, przyjmowanie rzeczywistości krytycznie, co z kolei nie doprowadzi nas szybko do zbudowania zamkniętej teorii, a co za tym idzie do kumulacji tradycyjnie rozumianej wiedzy, której przyrost można sprawdzić za pomocą standaryzowanych testów. Podobną refleksję podjął również doktor Artur Szutta, zwracając uwagę, iż początkiem filozoficznej refleksji mogą być albo nastawienie poznawcze, albo doświadczenie estetyczne.

Aktywizowanie uczniów

Wielu nauczycieli, nie tylko przedmiotów takich jak filozofia i etyka, zmagają się z kwestią uatrakcyjniania zajęć. Tu propozycja w ramach konferencji była dwutorowa: z jednej strony prelegenci, wskazując na specyfikę współczesnych uczniów poprzez między innymi nazwanie ich Pokoleniem Z, proponowali wprowadzenie metod multimedialnych, gier, które zaktywizują uczestników, czy podejmowanie tematów aktualnych, jak związki etyki z życiem ekonomicznym czy politycznym. Intrygujące były również warsztaty dotyczące myślenia wizualnego, które prowadziła Vítia Bartošová Hoffmann, uświadamiając uczestnikom, iż każdy z nas potrafi rysować, co z kolei jest istotne z punktu widzenia pracy naszego mózgu i zapamiętywania. Podobnie jak przed rokiem swoje materiały do prowadzenia zajęć z filozofii i etyki zaprezentował Przemysław Staroń – mogliśmy zobaczyć gry, książki czy rekwizyty, które pojawiają się na jego zajęciach i szkoleniach. Z kolei Maria Łojek-Kurzętkowska przeprowadziła warsztaty odnoszące się do tutoringów i możliwości wykorzystania tej metody w ramach edukacji filozoficznej.

Podejmowanie problemów istotnych

Wymagania współczesności nie polegają jednakże jedynie na zaspokajaniu potrzeb uczniów przyzwyczajonych do niekończącej się aktywizacji na zajęciach. Ważnym przedmiotem refleksji w ramach konferencji była również kategoria patriotyzmu. Zagadnienie to podjął prof. Adam Grobler, mówiąc o stereotypach patriotyzmu. Refleksja w dużej mierze odwoływała się do historii Polski w kontekście współżycia na ziemiach polskich różnych nacji w przeszłości oraz otwartości Polski na innych, czemu sprzyjała ówczesna sytuacja społeczno-polityczna. Grobler pokazywał w związku z tym anachroniczność idei „Polska dla Polaków” oraz uwarunkowania idei narodu jako wspólnoty krwi, które raczej nie są inkluzywne i dodatkowo nie przystają do współczesnej rzeczywistości, opisywanej niejednokrotnie epitetem „globalna”. W jego wystąpieniu pojawił się również paradoks dumy narodowej – ta duma niczego od odczuwającego ją nie wymaga, nakierowana jest bowiem na dokonania innych i przeszłość.

Ideę patriotyzmu w swoim wystąpieniu podjął również doktor Paweł Pijasz, mówiąc o patriotyzmie epistemologicznym. Jego wystąpienie odnosiło się w dużej mierze do sytuacji badań naukowych w Polsce, podejmowanych w nich tematów i sposobu oceny osiągnięć. Dla nauczyciela szkolnego istotne może okazać się założenie, które Pijasz poczynił, odwołując się do teorii Krzysztofa Arbibszewskiego. Pytanie dotyczyło zobowiązań badacza, a co za tym idzie do relacji w jego działaniach między podejmowaniem problemów uniwersalnych a namysłem nad tematami właściwymi dla wspólnoty, w której żyje. To odniesienie do potocznie rozumianego „tu i teraz”, z większym naciskiem na pierwszą część wyrażenia, okazuje się płodne dla zajęć szkolnych, które winny być zorganizowane wokół problemów istotnych dla ich uczestników.

Warto każdego roku wyjeżdżać w marcu do Gdańska, wraca się stamtąd z głową pełną nowych pomysłów, listą książek do przeczytania i zestawem palących kwestii do podjęcia na spotkaniach z uczniami.

Kopalnia

odkrywkowa dobra

Jak wywierać pozytywny wpływ na ucznia, nie zmuszając go do całkowitego posłuszeństwa? Jak budować jego morale, nie drażniąc go przy tym? Jak inspirować, nie manipulując?



dr Magdalena Marzec-Józwicka

adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej KUL, nauczycielka języka polskiego w liceum i gimnazjum; dydaktyk przygotowująca do pracy przyszłych nauczycieli polonistów, autorka artykułów metodycznych oraz książek *Miłość i gimnazjaliści*, *Praca z tekstem kulturowym na lekcjach języka polskiego w gimnazjum* (Lublin 2009) i *Między partnerstwem a mistrzostwem. Nauczyciel polonista we współczesnej szkole* (Lublin 2017).

Szukając odpowiedzi na powyższe pytania, natknęłam się na publikację *Sztuka motywacji, czyli jak wydobyć z ludzi to, co w nich najlepsze* Alana Loya McGinnisa, psychoterapeuty, zajmującego się psychologią inspiracji, który sformułował aż dwanaście zasad sztuki motywacji¹. Nie odnosiły się one bezpośrednio do dydaktyki, dlatego też postanowiłam je zmodyfikować i uzupełnić o aspekt związany z nauczaniem:

Zasada 1.: Oczekuj tego, co najlepsze.

W nauczaniu najważniejsza jest postawa nauczyciela. Jeżeli bowiem wychowankowie lubią swojego pedagoga i wierzą, że jakimi intencjami się kieruje, ma szansę wydobyć z nich to, co wartościowe. Można spróbować wykorzystać tzw. efekt Pigmaliona. Johann Wolfgang Goethe ujął jego działanie następująco: „Traktuj człowieka według tego, jak wygląda, a uczynisz go gorszym. Ale traktując go według tego, kim mógłby być, na prawdę go takim uczynisz”. Nauczyciel, który dużo oczekuje od uczniów, powołuje, że i oni zaczynają więcej od siebie wymagać, bardziej się starają, podejmują ryzyko. Dobry pedagog przygląda się swoim uczniom na tyle wnikliwie, że dostrzega iskrę, której nikt inny nie zauważył. W głębi duszy każdy uczeń chciałby odnieść sukces, być kimś. Jeżeli pedagog potrafi ten pęd podsycić, uwierzyć w przyszłość każdego młodego człowieka, ci zrobią wszystko, by udowodnić, że są warci takiej szansy.

Zasada 2.: Zauważaj potrzeby drugiego człowieka.

W tym przypadku najbardziej pomaga aktywne i umiejętne słuchanie, które Gail King zaliczyła do czynności terapeutycznych nauczyciela². Ważne, by umieć i chcieć słuchać młodego człowieka oraz zadbać o właściwe warunki interakcji, wśród których wymienia się: koncentrację uwagi na uczniu, utrzymywanie z nim kontaktu wzrokowego, otwartość na punkt widzenia wychowanka przy jednoczesnej powściągliwości w wyrażaniu własnego zdania oraz powstrzymaniu się od udzielania dobrych rad, osądzania i moralizowania, parafrazowanie wypowiedzi ucznia, okazywanie mu szacunku, akceptacji, ciepła, ale też zainteresowanie tym, co ma do powiedzenia oraz zadawanie pytań otwartych.

Zasada 3.: Powtarzaj, że człowiek uczy się na błędach.

Stwórz środowisko, w którym niepowodzenie nie oznacza przegranej. Błędy można naprawić, a z upadku podnieść się. Nauczyciel jest taką osobą, która – ze względu na częstotliwość przebywania z uczniami – powinna pomagać im „wydostawać się” z każdego dołka oraz pokazywać, jak naprawiać popełnione błędy, nie tłumiąc jednocześnie młodzieńczego entuzjazmu. Można to zrobić następującymi sposobami: zmienić

zakres obowiązków, by przerwać łańcuch niepowodzeń i umożliwić osiągnięcie paru drobnych sukcesów; dać więcej czasu na wykonanie zadania; stworzyć szansę ponownego napisania pracy lub poprawy niskiej oceny, naprawienia relacji z kolegami w klasie.

Zasada 4.: Wzmacniaj aspiracje i marzenia.

Najłatwiej kierować młodymi ludźmi za pomocą zachęt. Przeważnie decydują się na zrobienie tego, co proponuje im pedagog, do czego mobilizuje, wskazując jednocześnie na korzyści wykonania pracy. Nauczyciel nie powinien niszczyć uczniowskich marzeń czy aspiracji, nawet tych wygórowanych, choćby podskórnie czuł, że im nie sprostają i niczego w danej dziedzinie nie osiągną. Dobry przywódca odznacza się pozytywnym myśleniem. Jest też w pewnym rodzaju futurystą: śni o przyszłości, rozmawia o przyszłości, snuje plany na przyszłość i namawia swoich podopiecznych, by robili to samo. Tego nikt przecież nie zabronił.

Zasada 5.: Wykorzystuj przykłady i wzorce.

Zdecydowanie większy wpływ na uczniów wywiera konkretny przykład niż zasady ogólne. Są lepiej zmotywowani, jeśli mają w swoim gronie jakąś silną osobowość, które ucieleśnia pewne zasady i od której te zasady przejmują. Kiedy widzą osiągnięcia innych, zdobywają ochotę do osiągania podobnych sukcesów. Można zaprosić na zajęcia człowieka, odznaczającego się chwalebnyimi cechami charakteru, można poczytać o wybranej osobie, która wstawiła się wyjątkowymi czynami, można wreszcie samemu być uczniowskim wzorem (ze względu na rozległą wiedzę, zainteresowania lub prowadzenie działalności pozaszkolnej).

Zasada 6.: Okazuj uznanie i chwal osiągnięcia.

Uczniowie powinni wiedzieć, że dobrze się spisują, bo wtedy zyskują wspaniałą motywację do dalszych działań. Nauczyciel musi zatem opanować sztukę prawienia komplementów. W szkole polega

ona np. na: publicznym wygłaszaniu pochwały (najlepiej na forum klasy, przy rodzicach, innych nauczycielach, kolegach z klasy) i podkreślaniu jej jakimś dodatkowym gestem (np. uniesieniem kciuka w górę, stwierdzeniem „dobra robota”, uśmiechem, uściskiem dłoni, oceną), klasowym świętowaniu sukcesów. Osiągnięcie nie powinno być dla ucznia powodem do wstydu, jak to się, niestety, coraz częściej dzieje, ale radości i dumy. Nie można jednak nagradzać uczniów zbyt często, bo przerodzi się to w przyzwyczajenie. Warto natomiast pamiętać o tym, jak ważne jest zauważanie przez nauczyciela pozytywnych zmian w uczniach, zwłaszcza jeśli wiążą się z dużym nakładem sił, dodatkową pracą, przezwyciężeniem strachu lub różnego rodzaju ograniczeń.

Zasada 7.: Utrzymuj wysoki poziom motywacji.

Nauczyciel – przywódca powinien umieć wyznaczyć cel, podjąć decyzję, a przed

Można spróbować wykorzystać tak zwany efekt Pigmaliona. Johann Wolfgang Goethe ujął jego działanie następująco: „Traktuj człowieka według tego, jak wygląda, a uczynisz go gorszym. Ale traktując go według tego, kim mógłby być, naprawdę go takim uczynisz.”

swymi uczniami roztoczyć wizję przyszłości, umieć opowiadać o swoich marzeniach. Pedagog musi cechować się entuzjazmem działań, intensywnością podejmowanych wyzwań, radością wynikającą z przebywania z młodymi ludźmi, z kontaktów z nimi, z możliwości dzielenia się z nimi swoją wiedzą przedmiotową i życiową. Taką postawę nieustannego „nakręcenia” wzmocnią: współpraca z pozytywnie nastawionymi ludźmi; rozważanie pomysłów, jakie przychodzą do głowy; branie udziału w wielu interesujących kursach, szkoleniach, konferencjach, spotkaniach czy prowadzenie dziennika i zapisywanie w nim celów i odbytych podróży duchowych.

Wiem, że przedstawiona przeze mnie wizja wydobywania z ludzi tego, co w nich najlepsze, wydaje się idealistyczna. Bycie nauczycielem wiąże się jednak w jakimś stopniu z idealizmem: idealistyczną wiarą w możliwości wychowanków; idealistycznym przekonaniem o byciu znaczącą osobą w życiu uczniów; idealistyczną ufnością w to, że docenią starania nauczycielskie, a przyniesiony przez nich na zakończenie roku szkolnego kwiatek naprawdę wyraża podziękowanie i szacunek. Idealistycznemu nauczycielowi czasami jednak trudno okazywać szacunek i zrozumienie tym, którymi kieruje. Uczniowie bywają przecież kłótlivi, złośliwi, nieobowiązkowi, a nawet niesprawiedliwi, przypisując pedagogom złe intencje. Może jednak mimo wszystko warto uwierzyć McGinnisowi, który swoją publikację zakończył stwierdzeniem: „Ludzie są czasem mniej ambitni niż my sami, bywają mniej pewni siebie, a nawet mniej uzdolnieni. Oni są tak jak my mieszaniną zła i dobra. Ale jeśli potrafimy wyciągnąć rękę i wydobyć z nich to, co w nich najlepsze, (...) to postarają się o to bardziej dla nas niż dla kogokolwiek innego na świecie i osiągną nadzwyczajne wyniki³.”

(Artykuł jest fragmentem książki *Między partnerstwem a mistrzostwem. Nauczyciel polonista we współczesnej szkole*, Lublin 2017)

¹ Zob. A. L. McGinnis, *Sztuka motywacji, czyli jak wydobyć z ludzi to, co w nich najlepsze*, przeł. W. Wojciechowski, Warszawa 2000.

² Zob. więcej na ten temat: G. King, *Umiejętności terapeutyczne nauczyciela*, przekł. J. Bartosik, Gdańsk 2004.

³ McGinnis, dz. cyt., s. 70.

W poszukiwaniu trafnych motywatorów

U niektórych dzieci wraz z dorastaniem spontaniczna ciekawość ustępuje miejsca znudzeniu. Demonstrują to często na lekcjach. O takich uczniach mówi się: „trudni”. A może są niewłaściwie motywowani?



Katarzyna Janas

współzałożycielka Instytutu Durkalskiego RMP Polska sp. z o.o., ekspert i praktyk z zakresu motywacji wewnętrznej, propaguje naukowe podejście do motywacji Reiss Motivation Profile.

Gdyby tak przyjąć, że każdy uczeń jest potencjalnie zainteresowany nauką i zdobywaniem wiedzy, ale ujednolicony system nauczania nie sprawdza się, wywołując bunt i opór w podopiecznych? W gronie osób dorosłych łatwiej nam dostrzec indywidualne różnice w zachowaniu, zainteresowaniach i sposobie bycia. Szanujemy naszą odmienność i tego samego oczekujemy od innych dorosłych. Nie inaczej powinno być z dziećmi w wieku szkolnym, które różnią się nie tylko charakterami czy temperamentem, ale również sposobem uczenia się.

Niektóre dzieci mają zupełnie naturalne zacięcie do nauki. Chętnie i dużo czytają, są skupione na lekcjach, dociekliwe, pociąga je zgłębianie nowych obszarów. Nie znaczy to, że dzieci nieprzejawiające takich cech można uznać za mniej zdolne. Oznacza to tylko tyle, że potrzebują innych motywatorów.

16 motywatorów prof. Stevena Reissa

Przenieśmy się na chwilę do Stanów Zjednoczonych i cofnijmy o 25 lat.

Profesor Steven Reiss, znany psycholog kliniczny i wykładowca z Ohio State University, czeka w szpitalu na przeszczep. Obserwuje przy tym pielęgniarki, które z poświęceniem zajmują się pacjentami. Zastanawia się, co sprawia, że ludzie wybierają taki zawód i chcą wykonywać ciężką i dość niewdzięczną pracę. Obiecuje sobie, że jeśli przeżyje, to do końca swoich dni

będzie się zajmował badaniem ludzkiej motywacji. Tak też się stało.

Prof. Reiss i jego współpracownicy, jako pierwsi na świecie, zaczęli na dużą skalę prowadzić międzykulturowe naukowe badania nad ludzką motywacją. Badaniom zostało poddanych ponad 25 000 respondentów z czterech kontynentów, a ich wyniki pozwoliły wyodrębnić 16 psychologicznych potrzeb – podstawowych pragnień, tzw. motywatorów, które są wspólne dla wszystkich ludzi i głęboko zakorzenione w ludzkiej naturze. Są to: władza, niezależność, ciekawość, uznanie, porządek, gromadzenie, honor, idealizm, kontakty społeczne, rodzina, status, rewanż, piękno, jedzenie, aktywność fizyczna i spokój.

Prof. Reiss dowiódł, że 16 podstawowych pragnień obejmuje wszystkich ludzi, lecz każdy z nas nadaje im własną hierarchię ważności. Nasza indywidualność jest pochodną tego, jak silne natężenie mają poszczególne motywatory.

Teoria 16 motywatorów stała się podstawą do stworzenia kwestionariusza Reiss Motivation Profile (RMP) – pierwszego na świecie narzędzia, które obrazowo przedstawia ludzką motywację w formie prostego wykresu. Badana osoba otrzymuje także szczegółowy raport z informacją o wpływie poszczególnych motywatorów na zachowanie i relacje z innymi: rodziną, współpracownikami, partnerami.

Z myślą o dzieciach w wieku szkolnym prof. Reiss przygotował *Reiss School*

Motivation Profile (RSMP). Jest to nieco skrócona i uproszczona wersja narzędzia RMP (13 zamiast 16 motywatorów).

Znając potrzeby młodej osoby, jesteśmy w stanie dobrać odpowiednią dla niej formę nauki i pomóc jej w wyborze drogi zawodowej. Na co dzień dzięki RSMP możemy zrozumieć problemy ucznia i zdiagnozować ich przyczyny.

Ciekawość intelektualna i odkrywczą

Zainteresowanie nauką jest ściśle związane z motywatorem „ciekawość”.

Jeżeli uczeń ma wysoką potrzebę ciekawości oznacza to, że lubi poznawać nowości i dociekać. Na lekcjach i nie tylko będzie zadawać dużo pytań, ponieważ wiele rzeczy go interesuje i potrzebuje przemyśleć je i zrozumieć. Nazywamy to ciekawością intelektualną. Z kolei dzieci o niskim natężeniu motywatora „ciekawość” szybko się nudzą i na swój sposób buntują przeciwko monotonii zajęć i przyswajaniu teoretycznego materiału. Sprawiają wrażenie, jakby nic ich nie interesowało. To nie znaczy, że są one mniej zdolne. Świadczy to jedynie o silnej potrzebie praktycznego wykorzystania zdobywanej wiedzy. Nieistotne jest więc dla nich, jakie prawo fizyki tłumaczy dane zjawisko, ale jak można wykorzystać je w życiu. Nazywamy to ciekawością odkrywczą.

Takie dzieci uczą się znacznie lepiej, kiedy zadania są podzielone na niewielkie porcje, a nauczyciel demonstruje materiał krok po kroku i pozwala „dotknąć wiedzy”. Najpierw jednak powinniśmy odpowiedzieć na niewypowiedziane pytanie młodego buntownika „Po co mam się tego uczyć?”, pokazując praktyczne zastosowanie danego zagadnienia.

A pozostałe motywatory?

Ciekawość to niejedyny motywator, który warto wziąć pod uwagę, szukając przyczyn problemów szkolnych. Gdzie zatem jeszcze mogą kryć się źródła niepowodzeń szkolnych?

Niskie natężenie motywatora „**porządek**” może odpowiadać za spóźnianie się, niedbałość, nieprzywiązywanie uwagi do detali czy problemy

z zapamiętywaniem. Uczniowie z niską potrzebą „porządku” to ci, którzy sprawiają wrażenie roztargnionych. Ma to jednak swoje zalety, ponieważ takie osoby są znacznie bardziej kreatywne, twórcze i elastyczne, co uznajemy przecież za ogromny atut w dorosłym życiu.

Wysokie natężenie motywatora „**uznanie**” jest typowe dla tych dzieci, które mają silną potrzebę akceptacji. Warto wiedzieć, że uczniowie ci mogą osiągnąć bardzo wiele, jeśli tylko otrzymają wystarczającą ilość wsparcia i zachęty od rodziców oraz nauczycieli. Krytyka podcina im skrzydła, dlatego mogą rezygnować z uczenia się do klasówek z tych przedmiotów, z których już wcześniej dostawały złe oceny.

Wielu ekspertów sugeruje, że motywacja do zdobywania kompetencji jest silnie powiązana z naturalną potrzebą osiągnięć. Ta zaś wiąże się z motywatorem „**władza**”, który informuje o predyspozycjach przywódczych, chęci odnoszenia sukcesów, pracowitości i chęci wywierania wpływu. Uczniowie o niskim natężeniu tego motywatora mogą zbyt nisko ustawiać sobie poprzeczkę i unikać wyzwań. Nadal mogą jednak dostawać dobre, a nawet znakomite stopnie, jeżeli nie będą zmuszane do ciężkiej pracy, a nauczyciel i rodzice nie będą stawiali im zbyt wygórowanych oczekiwań. Takie dzieci potrzebują szybkich efektów swojej pracy, dlatego wskazane jest dzielenie materiału na mniejsze porcje.

System ocen, który prowadzi prostą ścieżką do porównywania się z innymi, wydaje się sprzyjać osobom o silnej potrzebie rywalizacji. Jednak dzieci z wysokim natężeniem motywatora „**rewanż**” często należą do tych, które sprawiają największe problemy wychowawcze. Taka postawa wiąże się często z agresją i chęcią wyrównywania rachunków. Uczniowie, którzy mają wysoką potrzebę rywalizacji, z pewnością wypadną ponadprzeciętnie we wszelkiego rodzaju aktywnościach, które wymagają mierzenia się z innymi. W dodatku, jeśli wysoka potrzeba rewanżu idzie w parze z wysoką potrzebą „aktywności fizycznej”, mogą odnosić doskonałe wyniki w sporcie.

Nie ma dobrych i złych motywatorów

Profesor Steven Reiss stworzył *Reiss Motivation Profile*, aby pomóc ludziom osiągnąć szczęście poprzez dokonywanie wyborów w zgodzie z ich potrzebami, które często są głęboko ukryte. Chciał, aby RMP i RSMP wspierało tolerancję i zrozumienie dla różnorodności. Nam, dorosłym, trudno przychodzi zmiana preferencji czy systemu wartości. Taki sam opór wywoła w młodych ludziach konieczność dostosowania się do systemu szkolnego, jeśli ten nie respektuje w żaden sposób ich indywidualności i głębokich potrzeb.

Nie ma dobrych i złych motywatorów, jest trafnie bądź nietrafnie dobrany sposób komunikacji i forma współpracy.

Więcej informacji na stronie www.reissprofile.pl

Motywatory wg Reiss School Motivation Profile odpowiadają różnym potrzebom

- 1 Władza**
wywieranie wpływu i zarządzanie
- 2 Niezależność**
autonomia i poleganie na sobie
- 3 Ciekawość**
zdobywanie wiedzy
- 4 Uznanie**
doświadczenie akceptacji
- 5 Porządek**
ład w otoczeniu i klarowność zasad
- 6 Honor**
lojalności wobec zasad
- 7 Idealizm**
działanie pro publico bono
- 8 Kontakty społeczne**
przebywanie z rówieśnikami
- 9 Rodzina**
troska o najbliższych
- 10 Status**
przynależności do elitarnej grupy
- 11 Rewanż**
konkurowanie z innymi ludźmi
- 12 Aktywność fizyczna**
ruch i wysiłek fizyczny
- 13 Spokój**
stabilizacja emocjonalna i bezpieczeństwo

Ogólnopolski Test Bezpieczeństwa dla Dzieci

W tegorocznej edycji Testu wzięło udział sto tysięcy dzieci, sprawdzając wiedzę zdobytą podczas specjalnych zajęć. Wydarzeniu patronowali Komendant Główny Policji oraz kuratoria oświaty.

**Biuro prasowe programu
„Akademia Bezpiecznego Puchatka”**

„Akademia Bezpiecznego Puchatka” to program skierowany do pierwszych klas szkół podstawowych w całej Polsce. Funkcjonuje od wielu lat, a jego efektem jest m.in. Ogólnopolski Test Bezpieczeństwa. Jakie są tegoroczne wyniki?

Pierwsza pomoc

Prawie wszystkie dzieci (dziewięćdziesiąt dziewięć procent) prawidłowo wskazały numery alarmowe, pod które należy dzwonić w razie niebezpiecznych sytuacji, zarówno na drodze, jak i w domu. Taka sama liczba uczniów właściwie wskazała wyposażenie apteczki. Natomiast bardziej kłopotliwe okazało się pytanie dotyczące wychłodzenia organizmu i konieczności użycia folii ratunkowej – właściwą odpowiedź wskazało osiemdziesiąt cztery procent uczniów.

Bezpieczeństwo na drodze

Dziewięćdziesiąt osiem procent uczniów poprawnie wskazało, że obowiązkiem pasażera w samochodzie jest zapinanie pasów. Tyle samo dzieci ma świadomość, że pieszy uczestnik ruchu drogowego zobowiązany jest do noszenia elementów odblaskowych po zmroku. Natomiast na uwagę zasługuje pytanie, które w zeszłorocznej edycji testu okazało się dla dzieci najtrudniejsze, mianowicie, którą stroną pobocza lub jezdnii należy się poruszać, gdy nie ma chodnika. Na to samo pytanie w tym roku właściwej odpowiedzi udzieliło już

osiemdziesiąt dwa procent uczniów. Wyniki te wskazują, że edukacja dzieci przynosi efekty przy jednoczesnym powtarzaniu i utrwalaniu pojęć znanych już dzieciom.

Bezpieczeństwo w Internecie

Około dziesięciu procent dzieci błędnie wskazało, że wszystkie informacje podane w Internecie są prawdziwe. Ten z pozoru nieduży odsetek mimo wszystko powinien sygnalizować opiekunom, w którym obszarze należy być wyjątkowo czujnym, tym bardziej, że coraz młodsze dzieci korzystają z sieci. Pociuszające jest jednak, że aż dziewięćdziesiąt sześć procent dzieci wiedziało, jak należy zachować się, gdy pozna się kogoś w Internecie. Warto łączyć teorię z praktyką i wspólnie z dzieckiem korzystać z cyberprzestrzeni.

Bezpieczeństwo w domu

Komu można otworzyć drzwi, kiedy zostaje się w domu bez opieki, wie dziewięćdziesiąt osiem procent dzieci. Również tyle samo najmłodszych prawidłowo wskazało przedmioty, które mogą być niebezpieczne i te, którymi można się bawić. Wiedza najmłodszych na temat właściwych zachowań na podwórku jest mniejsza. Jest to sygnał dla rodziców, że należy dzieci zapoznać z potencjalnymi zagrożeniami, które mogą je spotkać podczas zabawy na zewnątrz.

RODO

w szkole

RODO wchodzi w życie od 25 maja 2018 r. Zasadnicza zmiana polega na poszerzeniu ochrony danych osobowych. Czym to skutkuje dla szkół?



dr Iwona Grzelczak-Mitoś

nauczyciel akademicki oraz nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 58 im. Jerzego Kukuczki w Poznaniu; administrator bezpieczeństwa informacji, od 7 lat zajmuje się ochroną danych osobowych w placówkach oświatowych, bibliotekach, centrach i ośrodkach kultury

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) z 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych nie przekreśla dotychczasowych zasad. RODO ujednocila organizację ochrony danych we wszystkich krajach Unii Europejskiej. W każdym kraju UE powstaną Urzędy Ochrony Danych Osobowych, powołani zostaną obowiązkowo inspektorzy ochrony danych osobowych we wszystkich urzędach i instytucjach administracji publicznej oraz jednostkach na dużą skalę przetwarzających dane osobowe.

Czym to skutkuje dla szkół? W systemie oświaty administratorem danych osobowych jest szkoła (odpowiednio szkoła podstawowa, zespół szkół, gimnazjum, liceum), a obowiązki administratora nadal realizuje dyrektor placówki. W RODO na nowo zdefiniowano zasady ochrony danych osobowych. Zmiana polega na ich przedefiniowaniu i dodaniu dwóch nowych.

Wymagania związane z danymi osobowymi (art. 5. RODO):

- a) przetwarzane zgodnie z prawem, rzetelnie i w sposób przejrzysty dla osoby, której dane dotyczą („zgodność z prawem, rzetelność i przejrzystość”);
- b) zbierane w konkretnych, wyraźnych i prawnie uzasadnionych celach i nieprzetwarzane dalej w sposób niezgodny z tymi celami („ograniczenie celu”);

- c) ograniczone do tego, co niezbędne i adekwatne do celów, w których są przetwarzane („minimalizacja danych”);
- d) prawidłowe i w razie potrzeby uaktualniane; należy podjąć wszelkie rozsądne działania, aby dane osobowe, które są nieprawidłowe w świetle celów ich przetwarzania, zostały niezwłocznie usunięte lub sprostowane („prawidłowość”);
- e) przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby, której dane dotyczą, przez okres nie dłuższy niż jest to niezbędne do celów, w których dane te są przetwarzane; dane osobowe można przechowywać przez okres dłuższy, o ile będą one przetwarzane wyłącznie do celów archiwalnych w interesie publicznym, do celów badań naukowych lub historycznych lub do celów statystycznych („ograniczenie przechowywania”);
- f) przetwarzane w sposób zapewniający odpowiednie bezpieczeństwo danych osobowych, w tym ochronę przed niedozwolonym lub niezgodnym z prawem przetwarzaniem oraz przypadkową utratą, zniszczeniem lub uszkodzeniem, za pomocą odpowiednich środków technicznych lub organizacyjnych („integralność i poufność”);
- g) administrator jest odpowiedzialny za przestrzeganie przepisów [...] (wymienionych wyżej zasad) i musi być w stanie wykazać ich przestrzeganie („rozliczalność”).



W RODO na nowo zdefiniowano zasady danych osobowych.

Zmieniono podejście do ochrony danych osobowych. Nie ma już klarownego katalogu wymagań jak w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 29 kwietnia 2004 r. (Dz.U. 2004 nr 100 poz. 1024). Obecnie to administrator zobowiązany jest udowodnić, że stosuje się do zasad przetwarzania danych i skutecznie chroni je poprzez stworzenie własnego katalogu wymagań i zabezpieczeń.

Nowe obowiązki dyrektorów szkół

- Uwzględnianie ochrony danych w fazie projektowania oraz domyślna ochrona danych (art. 25. RODO) – pisząc nowy regulamin (np. biblioteki czy świetlicy), musimy przemyśleć jego zapisy w kontekście ochrony danych osobowych.
- Rejestrowanie czynności przetwarzania (art. 30.) – każdy podmiot musi opracować własny rejestr czynności.
- Zgłaszanie naruszenia ochrony danych osobowych organowi nadzorcemu (art. 33.) – w ciągu 72 godzin

administrator jest zobowiązany zgłosić naruszenie ochrony do Urzędu Ochrony Danych Osobowych, np. uczniowie uzyskali dostęp do loginu i haseł.

- Zawiadamianie osoby, której dane dotyczą, o naruszeniu ochrony danych osobowych (art. 34.) – po potwierdzeniu naruszenia ochrony danych osobowych administrator musi poinformować wszystkie osoby, których dane zostały ujawnione lub narażone na ujawnienie.
- Ocena skutków dla ochrony danych (art. 35.) - zanim podejmiemy decyzję, np. w sprawie zakupu nowego programu komputerowego, musimy zastanowić się, jak to wpłynie na ochronę danych osobowych.
- Wyznaczenie inspektora ochrony danych (art. 37.).

Czy nowe obowiązki zastępują dotychczasowe? RODO zachowuje dotychczasowe zadania i obowiązki administratorów, poszerzając ich zakres lub doprecyzowując i ujednolicając przyjęte w Europie rozwiązania.

Uszczegółowienie i poszerzenie praw osób, których dane dotyczą.

- 1** **Przejrzyste informowanie** o danych (art. 12.)
- 2** **Podawanie informacji** wskazanych przez RODO (art. 13.). Dostęp jest bezpłatny.
- 3** **Udostępnianie danych** osobie, której dane dotyczą (art. 15.);
- 4** **Sprostowanie danych** na żądanie osoby, której dane dotyczą (art. 16.);
- 5** **Usunięcie danych** na żądanie osoby, której dane dotyczą („prawo do bycia zapomnianym” art. 17.);
- 6** **Ograniczenie przetwarzania** na żądanie osoby, której dane dotyczą (art. 18.);
- 7** **Przenoszenie danych** (art. 20.);
- 8** **Przyjęcie sprzeciwu** i zaprzestania przetwarzania na żądanie osoby, której dane dotyczą (art. 21.);
- 9** **Niewydawanie decyzji** na podstawie zautomatyzowanego przetwarzania, w tym profilowania (art. 22.).

Część nowych rozwiązań nie jest stosowanych w praktyce szkolnej, np. profilowanie. Trudno jednak dziś ocenić, czy to się nie zmieni.

Edukacyjna koalicja „Sztuka uczenia”

Po ubiegłorocznej konferencji „Sztuka Uczenia w Łejerach”, inaugurującej wydanie nowego elementarza Marii Lorek i Agaty Ludwy, zawiązała się koalicja kilku edukacyjnych organizacji pozarządowych dla rozwijania wspólnych projektów.



Piotr Czekala

współzałożyciel Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej; pierwszy redaktor naczelny „Nauczyciela z klasą”; zaangażowany w działania Stowarzyszenia Łejer i projekt „Sztuka Uczenia”; pomysłodawca piosenek do elementarza rządowego

W tym roku powstało przedsiębiorstwo społeczne „Sztuka Uczenia”, które skupia swoje działania wokół idei kreatywnego nauczania, wykorzystywania otwartych zasobów i nowych technologii w nauczaniu. Na bazie programu nauczania „Na szlakach kreatywności” oraz wcześniejszych podręczników wydawanych przez MEN, koalicja podjęła się przygotowania nowych podręczników szkolnych dla klas 1-3 i uniwersalnych podręczników interaktywnych dla edukacji wczesnoszkolnej z wykorzystaniem zasobów na wolnych licencjach.

Dopełnieniem tego projektu jest uruchomienie portalu sztukauczenia.pl, adresowanego do nauczycieli i rodziców. Stawia on na kreatywną pracę z dziećmi, kształcenie kompetencji społecznych. Będzie prezentował ciekawe narzędzia, materiały i metody pracy z dziećmi oraz poruszał m.in. problematykę z obszaru praw dziecka, równego traktowania, edukacji globalnej, neurodydaktyki. W zakresie kompetencji społecznych propaguje kształcenie umiejętności komunikacji, współpracy, przedsiębiorczości, samorządności i empatii.

Interaktywny elementarz z klasą

Podręczniki rządowe, zrealizowane na wolnych licencjach, stały się materiałem wyjściowym do stworzenia nowego produktu. Połączenie sił firmy Learnetic i koalicji „Sztuka Uczenia”

dało produkt zupełnie nowej jakości w edukacji – „Interaktywny elementarz z klasą” – na miarę XXI wieku.

Merytorycznie zbudowany jest na bazie materiałów z podręcznika „My i nasz elementarz”, jedyne obecnie dopuszczonego do użytku szkolnego elementarza na licencjach Creative Commons. To pozwoliło na bezproblemowe stworzenie bogatego elementarza interaktywnego, z którego można korzystać niezależnie od zakupionych przez szkołę podręczników. Podręcznik automatycznie i na bieżąco wspomaga najmłodszych w pracy, wskazując dobre i złe odpowiedzi. Dziecko może powtarzać ćwiczenia i poprawiać swoje odpowiedzi. Nauczyciel, a indywidualnie uczeń i rodzice, mogą w każdej chwili sprawdzić postępy pracy.

Przyszła WIOSNA – wpuśćcie ją do szkół

Dwa dni po kalendarzowym rozpoczęciu wiosny, goście XXII edycji Targów Edukacyjnych jako pierwsi mogli wypróbować nowy bezpłatny e-podręcznik skierowany do pierwszoklasistów. Obecnie dostępny jest bezpłatnie dla wszystkich na platformie mCurser firmy Learnetic. Zachęcamy do wypróbowania w pracy na lekcjach.

Kolejne podręczniki interaktywne powstaną dla całej edukacji wczesnoszkolnej w oparciu głównie o nowe podręczniki na wolnych licencjach.

Magia zamknięta w książce



Należysz do grona Czytelników, którzy uwielbiają być zaskakiwani? Chętnie sięgasz po książki, w których nie tylko treść tworzy opowieść? Jeśli tak, to nie przejdiesz obojętnie obok serii książek „Piżamorama”.



dr Patrycja Wesółowska

starszy wykładowca
w Zakładzie Podstaw Wychowania
i Opieki, Wydział Studiów Edukacyjnych
UAM w Poznaniu; pedagog w Zespole
Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych
nr 1 w Poznaniu

Podróż przez metropolie pełne zgiełku, światła i kolorów; wizyta w muzeum, w którym dzieła sztuki wydają się żywe; projektowanie i konstruowanie robotów – wszystko to dostępne jest nie w interaktywnym centrum edukacji czy rozrywki, lecz na stronkach książek. Takie atrakcje czekają na osoby, które decydują się sięgnąć po książki wydawnictwa Wytwórnia. Jak dotąd w serii ukazały się: „Nowy Jork Piżamorama” (2015), „Paryż Piżamorama” (2015), „Moje Roboty Piżamorama” (2016) oraz „Muzeum Piżamorama” (2018).

Ruchome obrazy

Tytuł serii – Piżamorama wskazuje na wspólny mianownik, czyli magiczną piżamę, którą chłopiec zakłada przed pójściem spać. Dzięki niej bohater doświadcza snów, podczas których przenosi się w ciekawe miejsca. Jednak tym, co łączy książki, jest nie tylko chłopiec w pasiastej piżamie, ale także zastosowana technika *ombro cinema*. To technika animacji oparta na iluzji optycznej, dzięki której mamy nieodpartą wrażenie, że obrazy poruszają się. Zabawa zaczyna się, gdy bierzemy do ręki dołączoną do książki folię w paski i przesuwamy ją po kolejnych stronach. To działanie ożywia ilustracje, sprawiając, że drzewa w nowojorskim parku poruszają swymi liśćmi, samochody na paryskim rondzie jeżdżą z niesamowitą prędkością, a światła

wieży Eiffla lśnią pełnią blasku. Czary-mary? Jak wytłumaczyć, że w książce niektóre elementy wydają się żywe – podskakują, przemieszczają się, zmieniają kolory?

Mądra rozrywka

Przedstawiane na kolejnych stronach „ruchome” obrazy zdumiewają i zachwycają, a krótkie opisy oraz stawiane pytania inspirują. Dodatkowo, w części poświęconej robotom, Czytelnik zapraszany jest do dorysowywania wybranych elementów i projektowania postaci.

Obcując z książką, można odnieść wrażenie przeniesienia w czasie i przestrzeni. Gdy raz zacznie się przygoda z Piżamoramą, trudno się od niej odebrać, ponieważ – jak powszechnie wiadomo – opuszczanie cudownych miejsc nigdy nie przychodzi z łatwością. Jestem przekonana, że rekomendowana seria nie tylko „czaruje”, ale również „odczarowuje”. Pokazuje bowiem, że obcowanie z książką bywa odkrywcze i inspirujące, a obrazy poruszają się nie tylko na ekranie komputera. Ponadto spotkanie z tą książką daje sposobność do rozmów o tym, czym jest złudzenie optyczne, na jakiej zasadzie działa, kiedy występuje. Może się to stać przyczynkiem do wyjaśnienia elementarnych zjawisk fizycznych, a zarazem zachętą do wspólnego eksperymentowania w domu i w szkole.

Gotowi na odkrywanie magii zamkniętej w książkach?

ZBIÓRKA KSIĄŻEK



Zachęcamy wszystkich do włączenia się w zbiórkę książek, które zostaną przekazane podopiecznym Domu Pomocy Społecznej w Poznaniu przy ul. Bukowskiej.

Przyjmujemy wszelką literaturę dla dorosłych, a także czasopisma oraz gry planszowe w dobrym stanie.

Akcja trwa podczas XV edycji Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek w dniach 8-15 maja 2018 roku w Publicznej Bibliotece Pedagogicznej w Poznaniu, ul. Bułgarska 19.

Będziemy wdzięczni za każdy tytuł.

Otwarcie Kongresu



Dyrektor Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu – Ewa Superczyńska



Dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – Dorota Kinal



Ilustrowanie wykładów metodą Graphic Recording



Wykład dr. hab. prof. AWF we Wrocławiu Andrzeja Rokity o piłkach edukacyjnych EDUball



Warsztaty układów tanecznych dr Joanny Borowiec, AWF w Poznaniu



**TARGI
EDUKACYJNE
POZNAŃ**



Uroczysta inauguracja. Członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego – Marzena Wodzińska



Dyrekcja naszego Ośrodka kręci kilometry dla Dzieciaków Chojaków



Uczestnicy podczas konferencji targowej



Warsztaty z technologii druku 3D



Finał naszej akcji rowerowej na rzecz Dzieciaków Chojaków – Solgajmy się i pomagajmy razem!